

Dorota Koziół

BRAT TRĘDOWATYCH

ilustracje Janusz Tycner



Wydawnictwo WAM



To jest właśnie Madagaskar
– ziemia pełna egzotyki.
Rosną tutaj baobaby,
pieprz, wanilia i goździki.

Wśród pachnących orchidei
kameleon przemknie czasem.
Możesz spotkać też lemura,
gdy dziewiczym idziesz lasem.





W wodach znajdziesz wielkie żółwie
oraz groźne krokodyły.
Są bajecznie kolorowe
różne ptaki i motyle.

Pięknie tutaj niczym w bajce,
więc na pewno pomyślicie,
że mieszkańcy tejże wyspy
mają słodkie, rajskie życie.





Gdy o losie tamtych ludzi
pewien Polak się dowiedział,
spakowawszy swe walizki,
rzekł: „Nie będę tutaj siedział.

Ruszam wnet na Madagaskar,
żeby szpital wybudować.
Tu nie jestem już potrzebny.
Jadę, muszę ich ratować”.

Tym Polakiem był Jan Beyzym,
który przed wieloma laty
został księdzem i w zakonie
przywdział jezuickie szaty.

Przełożeni się dziwili
i tę misję odradzali.
Po wahaniach i dyskusjach
zgodę mu na wyjazd dali.

Wsiadł na statek Ojciec Beyzym
i popłynął w tamte strony,
by poświęcić swoje życie
ludziom trędem zarażonym.

